

**Protokół Nr 12/2011**  
**ze wspólnego posiedzenia wszystkich komisji stałych Rady Gminy Ryjowo z**  
**dnia 08 grudnia 2011 roku.**

Lista obecności radnych stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Lista obecności pozostałych osób stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

**W posiedzeniu uczestniczyli ponadto:**

1. Pan Kazimierz Zima – Przewodniczący Rady Gminy
2. Pan Józef Gutowski – Wójt Gminy
3. Pan Sławomir Słupczyński – Zastępca Wójta Gminy
4. Pani Małgorzata Kubic – Sekretarz Gminy
5. Pani Małgorzata Zdunek – Skarbnik Gminy
6. Pani Dorota Czerkies – Inspektor ds. obsługi Rady Gminy

Przewodniczący Rady powitał zebranych na posiedzeniu radnych oraz przybyłych gości po czym poinformował, że tematem spotkania jest sytuacja finansowa Szkoły Podstawowej w Straszewie, a co się z tym wiąże plany reorganizacji tej placówki.

**Pan Sławomir Słupczyński:** Tematem dzisiejszego spotkania wszystkich stałych komisji Rady Gminy jest sytuacja w Szkole w Straszewie. Z uwagi na trudną sytuację finansową przygotowaliśmy kilka wariantów dotyczących reorganizacji tej szkoły, które pozwolą finansowo dalej ją utrzymywać. Pierwsza opcja to pozostawienie tej szkoły nadal w takim stanie w jakim ona jest do tej pory. Wiązałoby się to z dopłacaniem do jej funkcjonowania. W 2009 r. wydatki tej szkoły wyniosły 933.768 zł wpływy z subwencji wyniosły 782.048 zł. Różnica to 151.720 zł. Te środki dodatkowo oprócz subwencji przekazano szkole. W roku 2010 wydatki szkoły wyniosły 917.113 zł a wpływy z subwencji wyniosły 795.841 zł. Różnica do pokrycia to 121.272 zł. W 2011 roku wydatki według projektu budżetu to kwota 1.010.347 zł wpływ z subwencji 800.052 zł. Gmina pokryła już 154.394 zł, a na resztę kwoty tj. 55.901 zł nie ma środków w budżecie. Co roku Gmina musi dopłacać do tego, by ta szkoła funkcjonowała. Środki te i tak starczą na egzystencję tej szkoły, bo nie można mówić o tym, że szkoła ta jakoś w normalnych warunkach prosperuje. Plan minimum przedstawiony przez Panią Dyrektor można jeszcze trochę ograniczyć, ale dużo to nie da. Budynki wymagają remontu a na to środków już nie ma. Stan budynku środkowego jest wręcz fatalny. Kolejna opcja to ograniczenie nauczania. Z wyliczeń wynika, że przy tego typu działaniach dotacja z budżetu gminy wyniosłaby ok. 60 tys. zł. Są to wyliczenia szacunkowe według projektu budżetu na 2012 rok. Projekt ten budził duże kontrowersje ze względu na utratę zatrudnienia przez kilku nauczycieli. Pani Dyrektor w międzyczasie przedstawiła projekt utworzenia przedszkola, ale to by tylko zwiększyło koszt. Możliwa do rozważenia jest jeszcze jedna opcja, czyli pomysł przemianowania szkoły z publicznej na niepubliczną.

Plusem tego byłoby to, że szkoła pozostałaby bez zmian ze statutem szkoły na prawach szkoły publicznej. Nie byłoby utrudnienia dla dzieci. Jedynym minusem byłby fakt, że nauczycieli nie obejmowałaby karta nauczyciela. W związku z tym wydłużyłby się czas pracy i nie przysługiwałyby żadne dodatki. Plusem dla wszystkich nauczycieli byłoby to że utrzymaliby pracę. Kwestią do uzgodnienia byłoby prowadzenie szkoły. Najlepszym rozwiązaniem jest prowadzenie takiej szkoły przez nauczycieli w niej uczących do tej pory i utworzenie przez nich stowarzyszenia. Cała subwencja przekazywana byłaby na szkołę. Oczywiście placówkę może prowadzić też stowarzyszenie z zewnątrz, które zapewne chciałoby w jakiś sposób zarabiać. Żeby uprzedzić pytanie jak stowarzyszenie będzie miało sobie poradzić z utrzymaniem jeśli gmina nie może, a więc oszczędność z subwencji wydatkowana na różnego rodzaju dodatki wymagane kartą nauczyciela czy oszczędności z nadgodziny mogłyby zostać przeznaczone na bieżące funkcjonowanie. Te środki, które gmina corocznie dodatkowo dotuje tzn. 130 tys. zł przeznaczone mogłyby być na remonty tych budynków. Oczywiście nic bez państwa dobrej woli nie możemy zrobić.

**Pani Małgorzata Sejka:** Na początku chciałabym serdecznie przeprosić jeśli na ostatnim spotkaniu kogoś uraziłam, nie było to moim celem. Na dzisiejsze spotkanie przybyli ze mną zarówno przedstawiciele rady pedagogicznej, rodziców jak również Sołtys Straszewa. Przedstawiony projekt budżetu zawiera najpilniejsze rzeczy do wykonania oraz zakupu min. zakup komputera, wymiana drzwi, zakup kserokopiarki. Po ostatnich rozmowach dokonałam pewnych zmian w projekcie budżetu tak by ograniczyć do 1/3 najpilniejsze zakupy i remonty tj.: malowanie dwóch sal, które wykona konserwator a niezbędny będzie jedynie zakup materiałów na kwotę 2.000,00 zł; remont kancelarii szkoły na kwotę 5.000,00 zł; zakup szafek do pokoju nauczycielskiego i kancelarii szkoły na kwotę 4.000,00 zł. Koszty zakupów i remontów obniżone zostały do ¼ pierwotnych wydatków. Mogę odpowiadać za wydatki w okresie od września do grudnia bo od tego czasu jestem dyrektorem. W ostatnim kwartale zmalała liczba osób zatrudnionych o jeden etat jeśli chodzi o nauczycieli. Również od lipca jest redukcja w zatrudnieniu w obsłudze, gdzie również o jeden etat zmniejszono zatrudnienie. Zmniejszono do połowy etatu, etat konserwatora, który poza okresem grzewczym pracuje cztery godziny. W stosunku do arkusza lekcyjnego udało się zmniejszyć liczbę godzin nadliczbowych o dwie godziny tygodniowo co daje ok. 6 tys. zł oszczędności rocznie. Nadgodziny, które mają nauczyciele wynikają tylko z ramowego planu nauczania. Kółka zainteresowań, zajęcia dodatkowe czy wyrównawcze nie są zajęciami odpłatnymi. W sytuacji przekształcenia szkoły w placówkę niepubliczną nauczyciele tracą przywileje wynikające z karty nauczyciela. Są to oszczędności w granicach 100 tys. zł. Wprowadzenie tych zmian spowoduje obniżenie plac nauczycieli o ok. 800 zł miesięcznie. W sytuacji przekształcenia potrzebne będzie również ponad 200 tys. zł na odprawy. Każdy decydując się na jakiś zawód ma możliwości korzystania z jakiś przywilejów. Wykonywanie zawodu nauczyciela daje właśnie przywilej korzystania z zapisów karty nauczyciela. Ustawa ta daje możliwości każdemu nauczycielowi awansu i podwyżki płac. Każdy pracownik Szkoły w Straszewie pracuje w granicach 40 godz. tygodniowo i nie ma możliwości dołożenia dodatkowych godzin. Nie mamy również możliwości dokonania redukcji etatów. Osoby pracujące w szkole są

pedagogami z bardzo dużym doświadczeniem. Są to osoby posiadające tytuł nauczyciela dyplomowanego a przy ewentualnej reorganizacji należałoby zatrudnić prawdopodobnie nauczycieli stażystów. Na terenie powiatu kwidzyńskiego nie ma żadnej placówki szkoły podstawowej niepublicznej a wiele szkół ma o dużo mniej uczniów niż nasza placówka min. w Gardei. Posiadamy 496 podpisów mieszkańców Gminy z górnego terenu sprzeciwiających się jakimkolwiek przekształceniom tej szkoły. Nie możemy pozwolić na utratę tej szkoły z uwagi na duże zubożenie społeczne. Szkoła publiczna daje możliwość bezpłatnego kształcenia a placówka niepubliczna już niekoniecznie. Proszę Państwa, trzeba zrozumieć, że szkoła to nie przedsiębiorstwo dochodowe. Utrzymywanie szkół stanowi problem w wielu gminach więc może zastanówmy się, czy dotacja nie jest za niska i może należy wystąpić do Ministerstwa o zwiększenie dotacji właśnie dla takich małych gmin. Pamiętajmy również o tym, że nasza szkoła to również centrum życia kulturalnego, to tu ludzie spotykają się na zebraniach wiejskich, to tu odbywają się od lat wybory, dożynki parafialne, od 22 lat odbywają się spotkania przedświąteczne dla seniorów, z okazji dnia babci i dziadka. Kilka lat temu oddano do użytku pełnowymiarowe boisko sportowe, rok temu największy w gminie plac zabaw, wykonano nowe podjazdy dla autobusów szkolnych i barierki dla osób niepełnosprawnych. Obecnie jesteśmy na etapie wykończenia klasy na miejsce do zabaw dla uczniów klas 1-3. Mimo, iż szkoła jest mała wszystkie uroczystości związane z kalendarzem szkolnym są w niej przeprowadzane. Czy 100 tyś. zł oszczędności aż tak bardzo wpłynie na wydatki bieżące gminy? Jako dyrektor oraz jako człowiek proszę o umożliwienie nam spokojnej pracy.

**Pan Sławomir Słupczyński:** Zgadzam się ze wszystkim co dotyczy funkcjonowania szkoły. Należy chylić czoło do Dyrekcji, Rady Pedagogicznej i całej obsługi za to jak ta szkoła funkcjonuje, ale nieubłagane jest to, że brak nam jest 110 tyś. zł. Co nam da utrzymywanie w taki sposób tej szkoły? Ona i tak będzie się chylić ku upadkowi, bo te środki są niewystarczające. Te pieniądze są potrzebne tylko na bardzo podstawowe rzeczy.

**Pani Bernadeta Sawińska:** Szkoła środkowa się sypie. To jest zaniedbanie sprzed 30 lat i to jest przykre.

**Pani Małgorzata Sejka:** Proszę Państwa przeanalizowałam sobie budżet gminy i tak czy wobec 8 milionowego zadłużenia jak te 110 tyś na to wpłynie. To tylko 1,2% całego zadłużenia. Jak już powiedziałam szkoła to nie instytucja dochodowa. Szkoły niepubliczne w województwie jakie istnieją są dotowane przez rodziców. Te 110 tyś. oszczędności nie rozwiąże bardzo trudnej sytuacji, a będzie się wiązało z ogromnym protestem.

**Pani Bernadeta Sawińska:** Przekształcenie w szkołę niepubliczną może miałyby i sens i szkoła by w to weszła, gdyby budynki były w lepszym stanie. Wszyscy starają się, by szkoła ta istniała. Myślę, że społeczeństwo by nie pozwoliło by zamknąć szkołę i nie otworzyć tam instytucji kultury, bo przecież Straszewo jest miejscowością historyczną.

**Pani Joanna Chodkiewicz – Gorczycka:** Ile kosztuje utrzymanie świetlicy w Trzcianie? Czy jest tam dokładana dotacja.? Bo jeśli nie będzie szkoły to jakaś świetlica będzie musiała być więc czy jest sens?

**Pan Sławomir Słupczyński:** Chodzi o to żeby ta szkoła istniała a nie żeby ją zamykać.

**Pani Bernadeta Sawińska:** Czy ktoś z Państwa by się zgodził na to żeby stracić o 800 zł wynagrodzenie? Są tu radni nauczyciele i niech odpowiedzą czy jeśli zostanie zreorganizowana szkoła w Straszewie, to nie będzie to furтка do tego, by również szkołę w Ryjewie przekształcić? Nie boją się tego Państwo?

**Kazimierz Zima:** W imieniu własnym i radnych chciałbym powiedzieć że nie trudno nie zgodzić się z waszymi postulatami, bo górę biorą emocje i to jest normalne. Wójt ma koncepcje funkcjonowania oświaty na terenie gminy i dlatego chciał się dziś spotkać by przedyskutować losy szkoły. Nie chodzi o to by to była jednoosobowa decyzja. Chodzi o kwestie ekonomiczne. Wójt musi pilnować budżetu. Radni zawsze czegoś chcą. To chodnik, to droga a Wójt nie ma z czego brać na to środków. Wójt nie chce tej szkoły rozwiązać tylko rozwiązać problem. To nie tak, że sam Wójt podejmie decyzję. Nasza rola jest taka, żeby dopilnować, by nie było mowy o jakiejś likwidacji bez konkretnego pomysłu na zagospodarowanie budynków. My będziemy nad tym głosować i każdy sam będzie według własnego sumienia rozstrzygał.

**Pan Franciszek Pielak:** Od jakiegoś czasu było mówione, że rozwiązaniem problemu będzie budowa sali gimnastycznej wraz z łącznikiem w Straszewie. Finansowane miało ty być ze zwrotu dotacji z budowy szkoły w Ryjewie. Jeden budynek przeznaczony miał zostać na świetlicę.

**Pan Sławomir Słupczyński:** Może ustosunkuję się kolejno do każdej wypowiedzi. Po pierwsze, wiadomo, że nikt by nie chciał zmniejszenia wynagrodzenia, ale jeśli miałbym do wyboru albo dalej pracować za mniejsze wynagrodzenie albo nie mieć nic w ogóle to wiadomo, że wolałbym pracować. Problemem jest przekazanie finansowania oświaty na gminy. Państwo przekazuje o 1/3 środków mniej niż faktycznie należy. Co roku tych środków brakuje coraz więcej. Jeśli chodzi o rozbudowę szkoły w Ryjewie, to w programie dofinansowania początkowo dofinansowanie miało pokryć 80% kosztów. Z czasem Urząd Marszałkowski, chcąc wspomóc więcej gmin, postanowił rozłożyć to dofinansowanie na więcej samorządów i przekazać maksymalnie 50% na jeden samorząd. Dla nas różnica ta była ogromna, dlatego plany z salą w Straszewie nie zostały zrealizowane. I tak do tej pory nie otrzymaliśmy jeszcze zwrotu wszystkich kosztów budowy tej szkoły. Niestety zmieniła się wysokość subwencji i sposób naliczania długu, który może wynieść 60-65% teraz mamy 45%. Ponadto, był tylko jeden nabór do programu dofinansującego zadania w ramach oświaty.

**Pan Kazimierz Zima:** To nie rok czy dwa lata temu była mowa o sali tylko kilkanaście lat temu było to podnoszone. Wierzyliśmy że ta sala kiedyś powstanie zrobiony nawet został projekt, ale wybraliśmy wariant Ryjewa, bo warunki tych najmłodszych dzieci naprawdę były trudne.

**Pan Sławomir Słupczyński:** Gdyby szkoła mieściła się w nowym budynku nie byłoby tej rozmowy.

**Pan Franciszek Pielak:** Cały czas nie mówi się o dzieciach tylko nauczycielach i etatach a tak naprawdę to problem będą mieli dzieci i rodzice z dowożeniem.

**Pani Iwona Pruska:** W szkole w Straszewie dzieci mają szansę się rozwijać Jest kilkanaście kółek zainteresowań. Dzieci są naprawdę zdolne, a co ich czeka w szkole w Ryjewie? Teraz w Ryjewie dzieci jak mają próby to ćwiczą na korytarzu.

**Pan Józef Gutowski:** Nam nie chodzi o zamykanie tej szkoły. Brak jest 250 tys. zł, dlatego też zobowiązany byłem przekazać Radzie jaka jest sytuacja.

**Pani Małgorzata Sejka:** Ja na temat wydatków mogę mówić za ostatni kwartał.

**Pani Joanna Chodkiewicz – Gorczycka:** Może Gmina powinna się postarać o to, by poszukać możliwości dofinansowania z zewnątrz. Czy urząd się interesuje możliwościami uzyskania dofinansowań?

**Pan Sławomir Słupczyński:** Oczywiście w miarę możliwości i dostępnych środków staramy się pozyskiwać dodatkowe dofinansowania. Otrzymaliśmy środki do radosnej szkoły, do remontu. Jest pewne nieporozumienie w stwierdzeniu, że my nie myślimy o dzieciach. Właśnie o dzieciach myślimy, dlatego daliśmy propozycje utworzenia szkoły niepublicznej z myślą o dzieciach, bo przy tej opcji tracą tylko nauczyciele.

**Radny Andrzej Barcik:** Nie zajmujemy się krytyką szkoły w Ryjewie. Zajmijmy się szkołą w Straszewie. Nikt nie chce jej likwidować, tylko rozwiązać problem finansowy i propozycja szkoły niepublicznej jest jakimś rozwiązaniem.

**Pani Małgorzata Sejka:** Nie chcemy rywalizować. Chodzi o to że każdemu przysługuje gratyfikacja za wykonaną pracę. Każdy żeby pracować dobrze potrzebuje gratyfikacje za pracę. Czy nauczyciel, który zarabia teraz 3.400 zł z wszystkimi dodatkami będzie miał zarabiać 2.600 zł, to jak on będzie się czuł. My, drodzy Państwo uczymy się siedem lat.

**Pani Bernadeta Sawińska:** Proszę Państwa jak, teraz nauczyciele mają się czuć, że nagle za tą samą pracę otrzymają zamiast 3.400 zł prawie o tysiąc złotych mniej. Wyobraźcie sobie to Państwo.

**Pani Małgorzata Sejka:** Nauczyciele i tak w pracy są codziennie ponad osiem godzin bo przyjeżdżają już przed godzina siódmą.

**Pani Joanna Chodkiewicz – Gorczycka:** Nauczyciele bardzo długo są w pracy. Stracą chęci, zostaną im ucięte skrzydła i szkołą będzie dążyć ku upadkowi. W tej chwili ta szkoła wrze, dzieci mają wiele zajęć. Uczniowie niepełnosprawni mogą korzystać z nauczania. Jak szkoła będzie niepubliczna, to nauczyciele stracą motywację, nic nie będzie robione dodatkowo i rodzice będą zabierać dzieci gdzie indziej.

**Pan Sławomir Słupczyński:** Nie ma takiej obawy że w szkole niepublicznej dzieci niepełnosprawne nie będą mogły być uczone. Subwencja przychodzi na każdego ucznia w takim samym wymiarze bez względu na to czy jest to szkoła publiczna czy niepubliczna. Mogę równie dobrze powiedzieć, że jeśli szkoła zostanie państwowa a my nie będziemy w nią inwestować, to rodzice też w końcu będą chcieli dzieci przенosić gdzie indziej. Nie o to chodzi.

**Pani Joanna Chodkiewicz – Gorczycka:** Ja wiele czasu poświęciłam na to, by w internecie poszukać jakiejś informacji o możliwościach wsparcia placówki. Prezydent zadeklarował kiedyś, że chce coś w sprawie takich szkół zrobić, by ich nie likwidować więc może należy jeszcze się dowiedzieć, poszukać.

**Radna Barbara Wolak:** W szkole niepublicznej nie obowiązuje karta nauczyciela i to dyrektor decyduje o płacach, więc wcale nie musi być tak, że nauczyciele będą mieli mniej.

**Pan Sławomir Słupczyński:** Wyliczenia były takie, że ok. 60 tyś. zł z nadgodzin będzie szło na wydatki bieżące a subwencja dalej na wynagrodzenia. Proszę Państwa ile Gmina mogła to dotować ale trzeba zrozumieć, że sytuacja finansowa jest ciężka.

**Pani Bernadeta Sawińska:** Dajcie szansę nowej Pani dyrektor.

**Pan Sławomir Słupczyński:** My damy szansę. Będziemy dofinansowywać, ale nie będzie środków na żadne inne działania np. na remonty dróg.

**Grzegorz Sawiński:** Chcecie dać subwencję i oprócz tego 150 tyś. na remonty przy szkole niepublicznej, to skąd te środki skoro nie ma na utrzymanie?

**Pan Sławomir Słupczyński:** Jeśli będą środki w budżecie tak jak teraz mamy te 74 tyś. to wtedy możemy coś remontować.

**Radny Jerzy Paradowski:** Problem jest i to dzieci są ważne i niby nie podejmowane są decyzje politycznie ale jednak wszystkie uchwały tak zapadają. Wójtowie mają plany inwestycyjne, przedstawiają nam te plany nie do końca sprecyzowane i oszacowane a później wynikłe koszty ponosi się kosztem szkoły w Straszewie. Pani Dyrektor przedstawiła jakieś propozycje a Urząd nie.

**Pan Sławomir Słupczyński:** By ta szkoła funkcjonowała musimy dokładać 150 tyś. zł. Jeśli będzie wola ze strony Rady to ta rozmowa nie ma sensu. Przedstawiłem

problem jaki występuje i to wszystko. Jeśli Rada zdecyduje, by ta sytuacja taka pozostała to ja innej decyzji nie podejmę.

**Pani Małgorzata Sejka:** Wyliczenia na ten moment są takie bo subwencja przychodzi na każdego ucznia, jeśli uczniów będzie więcej, to wiadomo, że środków będzie więcej.

**Pani Joanna Chodkiewicz – Gorczycka:** Teraz jest 100 dzieci i różnie może być może za trzy lata być ich dużo więcej. Ludzie budują domy, chcą się przeprowadzić do Straszewa i okolic więc tych dzieci może być więcej.

**Pani Iwona Pruska:** Warunki w jakich dojeżdżają dzieci do gimnazjum do Ryjewa są okropne. Dzieci muszą na autobus czekać na zewnątrz.

**Radny Andrzej Barcik:** Szkoła jest czynna do 17<sup>30</sup> ostatni autobus odjeżdża o godz. 17 i nie ma problemu, by dzieci w tym czasie przebywały w szkole. Nikt ich ze szkoły nie wyrzuca. To jest młodzież i ona woli być poza szkołą bo często kończą lekcje i mogą wracać wcześniejszymi autobusami ale nie chcą.

**Radny Jan Koczara:** Dzieci z dolnego terenu dojeżdżają i wcale warunki nie są jakiegoś tragiczne. Taka jest rzeczywistość.

**Pani Joanna Chodkiewicz – Gorczycka:** Proszę pomyśleć o nowej Pani Dyrektor. Dać możliwość wykazania się. Dać rok szansy. Są ogromne plany stworzenia fundacji z rodzicami ale potrzeba trochę czasu.

**Radny Andrzej Barcik:** Analizując wszystko i oszczędności wykazane przez Panią Dyrektor warto się zastanowić nad znalezieniem reszty zaległości i zobaczyć jak będzie przez rok.

**Pan Sławomir Słupczyński:** Kwoty ujęte do wyliczeń były brane z budżetu na 2011 rok tak było według wyliczeń poprzedniej Pani Dyrektor, stąd jest ta różnica.

**Pani Bernadeta Sawińska:** My nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, jakie dane przekazywała Pani Dyrektor. My nic nie wiedzieliśmy.

**Przewodniczący Rady:** Należy dobrze przeanalizować budżet. Zobaczyć przez rok jak będzie wyglądała sytuacja ze szkołą i ewentualnie za rok wrócić do tej rozmowy.

**Radny Andrzej Barcik:** Skoro szkoła niepubliczna według nauczycieli nie wchodzi w grę to należy przy wykazanych przez Dyrektor oszczędnościach przeczekać rok i zobaczyć co w tym czasie da się zrobić.

**Radna Barbara Wolak:** Trzeba się może zastanowić co zrobić, by chociaż z jednego budynku zrezygnować?

**Pani Małgorzata Sejka:** Trudno będzie, bo tak są rozmieszczone klasy że się inaczej nie da pomieścić. Gdyby się dało, to byłaby inna rozmowa, nie trzeba by było utrzymywać trzech budynków.

**Pan Sławomir Słupczyński:** Na najbliższym posiedzeniu Rady dot. projektu budżetu przedstawione będą propozycje oszczędności tak, by znaleźć te brakujące środki na szkołę w Straszewie i pozostawić ją jeszcze przez najbliższy rok bez żadnych zmian.

W wyniku wyczerpania tematyki spotkania Wójt podziękował zebranych za udział w spotkaniu i zamknął posiedzenie.

Na tym protokół zakończono.

**Przewodniczący Komisji**  
**Barbara Wolak**  
**Andrzej Barcik**  
**Jerzy Paradowski**